

Słoweńska wańka-wstańka. Janez Janša 4.0

Michał Kucharski, Jan Nowinowski

22 maja słoweński parlament poparł wybór Janeza Janšy na stanowisko premiera. Lider konserwatywnej Słoweńskiej Partii Demokratycznej (SDS) objął urząd szefa rządu już po raz czwarty w historii. Choć SDS zajęła w marcowych wyborach drugie miejsce (zob. [Wybory parlamentarne w Słowenii: remis ze wskazaniem na Ruch Wolności](#)), nowemu premierowi udało się sformować gabinet mniejszościowy, który zostanie zaprzysiężony najpewniej w pierwszej połowie czerwca. W jego skład wejdą też chadecki sojusz NSi–SLS–FOKUS oraz centroprawicowi Demokraci. W 90-miejscowym Zgromadzeniu Państwowym rząd będzie dysponował 43 deputowanymi, a głosy potrzebne do przyjęcia kluczowych ustaw ma zapewnić mu poparcie – pozostających poza gabinetem – populistycznej partii Resni.ca i dwóch deputowanych mniejszości narodowych (węgierskiej i włoskiej).

Negocjacje koalicyjne przebiegały w burzliwej atmosferze. Sprzyjały temu podnoszone przez rządzący wcześniej liberalno-lewicowy Ruch Wolności zarzuty wobec Janšy o współpracę z izraelską prywatną firmą wywiadowczą, która przed marcowymi wyborami miała dostarczyć zmanipulowane nagrania obciążające poprzedni gabinet Roberta Goloba. W związku z tym opozycja złożyła dwa wnioski do Trybunału Konstytucyjnego o sprawdzenie prawidłowości przebiegu elekcji. Z kolei prezydent Nataša Pirc Musar po konsultacjach z partiami odmówiła wskazania kandydata na premiera, nie widząc szans na powstanie stabilnego rządu. 43 posłów nowego obozu władzy skorzystało jednak z konstytucyjnej możliwości jego nominacji przez grupę deputowanych.

Ze względu na mniejszościowy charakter i dużą liczbę podmiotów wchodzących w jego skład stabilność rządu Janšy będzie ograniczona, co utrudni wdrożenie kompleksowego programu reform. W polityce zagranicznej prawdopodobnie dojdzie do proizraelskiego zwrotu Lublany, która dotychczas była w unijnej awangardzie krytyki władz w Jerozolimie. Nowy gabinet będzie jednak kontynuował wsparcie dla Ukrainy.

Komentarz

- **Nowa koalicja sformułowała prorynkowy i deregulacyjny program gospodarczy.** Pozycjonuje ją to w kontrze do bardziej interwencjonistycznych poprzedników. Koalicja chce m.in. znieść najwyższą stawkę PIT (50%) oraz wprowadzić ulgi dla młodych pracowników i małych przedsiębiorstw. Obiecuje też ułatwienie uzyskiwania zgody na budowę domów, również w sąsiedztwie obszarów cennych przyrodniczo. Nadużycia w tej sferze mogą jednak wywołać opór społeczny, gdyż ochrona środowiska naturalnego stanowi jeden z filarów słoweńskiej tożsamości. Przekonała się o tym sama SDS, która w 2022 r. przegrała wybory parlamentarne, m.in. na fali krytyki planowanych przez trzeci

rząd Janšy (2020–2022) ustaw osłabiających ochronę przyrody.

- **Gabinet Janšy dąży do ograniczenia roli społeczeństwa obywatelskiego.** Zapowiada koniec publicznego finansowania organizacji pozarządowych i zastąpienie go wyłącznie dobrowolnym odpisem z podatku. Sam premier od wielu miesięcy mówił o nadmiernym wsparciu dla NGO, które określa jako „lewicowe”. To jednak organizacje pozarządowe ujawniły fakt kontrowersyjnych spotkań Janšy z szefami prywatnej izraelskiej firmy wywiadowczej, która miała skompromitować poprzedni gabinet. W społeczeństwo obywatelskie uderza też planowane ograniczenie prawa do strajku. Ponadto koalicja planuje (na razie niesprecyzowaną) reformę telewizji publicznej, co budzi obawy opozycji o próbę jej podporządkowania. W czasie swoich poprzednich rządów Janša usiłował wpływać na pracę mediów, wzorując się na ówczesnym premierze Węgier Viktorze Orbánie (zob. [Drugi Orbán? Słowenia pod rządami Janšy](#)).
- **Janša będzie dążył do przywrócenia dobrych stosunków z Izraelem.** Rząd Goloba wspierał Palestynę (w 2024 r. uznał jej niepodległość) i stanowczo potępiał działania władz w Jerozolimie (zob. [Słowenia w awangardzie europejskiej krytyki Izraela](#)). Janša od wielu miesięcy deklarował, że nie będzie równie propalestyński jak poprzednicy. Dwukrotnie uczestniczył także w organizowanych przez rząd Izraela konferencjach na temat walki z antysemityzmem, gromadzących w dużej mierze europejską i światową populistyczną prawicę oraz mających wyraźny wydźwięk antymuzułmański (zob. [Wybierzmy przyszłość – alians Izraela z europejską prawicą](#)). Dodatkowo domniemana współpraca z izraelską prywatną agencją wywiadowczą oraz serdeczne gratulacje od Benjamina Netanjahu po wyborze na premiera wydają się potwierdzać plany zbliżenia z Izraelem.
- **Premier deklaruje powrót do bardziej aktywnego wspierania Ukrainy.** Mimo sympatii do Kijowa gabinet Goloba był w tych działaniach bardziej powściągliwy. Tymczasem Janša otwarcie popiera członkostwo Ukrainy (oraz państw Bałkanów Zachodnich) w UE. Wiarygodność jego słów osłabia współpraca z Resni.ca, której członkowie utrzymywali kontakty z wydalonym w 2024 r. rosyjskim dyplomatą. Ponadto jej lider Zoran Stevanović (wybrany na przewodniczącego parlamentu głosami nowej koalicji) zadeklarował chęć rychłej wizyty w Moskwie.
- **Janša chce większych wydatków na obronność w celu osiągnięcia wyznaczonego przez NATO poziomu 5% PKB do 2035 r.** Krytykował on poprzedników za plan zakładający wzrost do jedynie 3% do 2030 r. Podniesienie wydatków na ten cel może jednak zmusić gabinet mniejszościowy do współpracy z opozycją. Popierająca go Resni.ca kwestionuje bowiem członkostwo w NATO i jest mało prawdopodobne, że zgodzi się na dofinansowanie zbrojeń.